

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SA – Irena Piotrowska

Sędzia SO del. – Magdalena Sajur-Kordula

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa H. O., M. D., I. G. i J. G.

przeciwko A. W. (1)

o zachowek

na skutek apelacji powódek: H. O. i M. D. oraz pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 września 2012 r.

sygn. akt XXV C 991/08

1. *zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że: zasądzoną w punkcie I na rzecz H. O. kwotę 25.555,55 zł (dwadzieścia pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt pięć groszy) obniża do kwoty 20.500 zł (dwadzieścia tysięcy pięćset złotych), a zasądzone w punkcie II na rzecz I. G. i J. G. kwoty po 12.453 zł (dwanaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt trzy złote) obniża do kwot po 9.111 zł (dziewięć tysięcy sto jedenaście groszy) oraz określa datę początkową zasądzenia odsetek na rzecz wszystkich powodów na dzień 26 września 2012 roku, a w pozostałym zakresie powództwo H. O., M. D., I. G. i J. G. oddala;*

2. *oddala apelację powódek;*

3. *oddala apelację pozwanej w pozostałym zakresie;*

4. *przyznaje radcy prawnemu K. K. (1) od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należny od niej podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.*

Sygn. akt VI A Ca 106/13

UZASADNIENIE

H. O., M. D. i T. G. wniosły o zasądzenie na rzecz każdej z nich od A. W. (1) kwot po 37.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku po E. W.. W toku postępowania zmarła T. G., a spadek po niej odziedziczyli: mąż S. G. i dzieci J. G. i I. G., którzy wstąpili do postępowania i w dniu 27 października 2006

r. cofnęli pozew wniesiony przez T. G. wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, jednocześnie wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z nich kwot po 9.111 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W dniu 26 lipca 2006 r. H. O. ograniczyła roszczenie do kwoty 20.500 zł, a M. D. do kwoty 27.333 zł cofając pozew ponad powyższe kwoty wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2006 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie żądania H. O. ponad kwotę 20.500 zł z odsetkami, a w zakresie żądania M. D. ponad kwotę 27.333 zł z odsetkami.

Na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2008 r. H. O. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 37.589 zł, a M. D. kwoty 56.382 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2002 r. do dnia zapłaty. Natomiast powodowie S. G., J. G. i I. G. rozszerzyli swoje żądania do kwoty 12.529 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2002 r. do dnia zapłaty na rzecz każdego z nich.

Pozwana w dniu 1 września 2010 r. wniosła o oddalenie powództwa lub obniżenie należnego zachowku na podstawie art. 5 k.c. Jednocześnie zgłosiła zarzut potrącenia kwoty 23.876 zł należnej pozwanej z tytułu dochodu, jaki osiągnęła powódka H. O. z użytkowania gospodarstwa należącego do pozwanej.

Pismem z dnia 27 grudnia 2012 r. powódki H. O. i M. D. sprecyzowały swoje roszczenie domagając się zasądzenia na ich rzecz od pozwanej kwot po 37.358,38 zł, by następnie pismem z dnia 22 lutego 2012 r. M. D. rozszerzyła powództwo do kwoty 49.811,18 zł. Zmianę stanowiska powódka uzasadniła tym, że jest osobą trwale niezdolną do pracy, wobec czego przysługuje jej 2/3 udziału spadkowego, który przypadałby jej, gdyby powołana została do spadku z ustawy.

Wyrokiem z dnia 26 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz H. O. i M. D. kwoty po 25.555,55 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, a na rzecz I. G. i J. G. kwoty po 12.453 zł z ustawowymi odsetkami również od dnia 25 stycznia 2011 r. Dalej idące roszczenie H. O. i M. D. oddalił, w całości oddalił powództwo S. G. i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że E. W. zmarł w dniu 24 września 1999 r. W chwili śmierci był żonaty z A. W. z domu K., która była jego drugą żoną. Z pierwszego małżeństwa z A. W. (2) z domu Ż. miał trzy córki H. O., M. D. i T. G..

Testamentem z dnia 22 listopada 1001 r. E. W. do całego spadku powołał żonę A. W. (1). Stwierdzenie nabycia spadku po E. W. na podstawie powyższego testamentu nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 30 października 2001 r. w sprawie I Ns 465/00.

Sąd Okręgowy ustalił, że małżonkowie E. i A. W. (2) nieformalną umową nabyli nieruchomości rolną we wsi K. o numerze (...) o powierzchni 1,01 ha, na którą następnie wspólnie uzyskali akt własności. Na skutek dziedziczenia E. W. był również właścicielem działek o numerach (...) o powierzchni 0,8800 ha położonej w Ł., (...) i (...) o łącznej ;powierzchni 4,27 ha położonych w R., (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym i (...) o łącznej powierzchni 5,11 ha w K..

Z dniem 4 listopada 1971 r. A. W. (2) nabyła z mocy prawa udział 1/2 w powyższej nieruchomości rolnej.

Sąd ustalił, że w 1983 r. małżonkowie E. i A. W. (2) nabyli na zasadach małżeńskiej wspólności ustawowej na podstawie umowy kupna prawo użytkowania wieczystego nieruchomości wraz z prawem własności budynku w W. przy ulicy (...) o powierzchni 389 m kw.

W związku z powyższym Sąd ustalił, że w skład spadku po E. W. wchodziło: 1/2 prawa użytkowania wieczystego działki o numerze (...) o powierzchni 389 m kw. położonej w W. wraz z udziałem 1/2 prawa własności budynku posadowionego na tej działce, dla której w Sądzie Rejonowym w Wołominie prowadzona jest księga wieczysta Kw nr (...) o wartości 149.433,50 zł oraz udział 1/2 prawa własności nieruchomości rolnej składającej się z działek o numerach (...) o powierzchni 1,01 ha w K., (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym i (...) o łącznej powierzchni 0,88 ha położonej w Ł., (...) i (...) o łącznej powierzchni 4,27 ha położonej w R. o wartości 147.159 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że w chwili śmierci E. Ż. z córek nie była trwale niezdolna do pracy. T. G. i M. D. były osobami częściowo n niezdolnymi do pracy, przy czym niezdolność ta miała charakter okresowy. W okresie kilku lat przed śmiercią E. W. córki nie utrzymywały z ojcem kontaktów. Chorem na astmę oskrzelową i chorobę wrzodową spadkodawcą opiekowała się żona A. W. (1). Żadna ze spadkobierczyń E. W. nie została wydziedziczona, nie został uznana za niegodną dziedziczenia, żaden ze spadkobierców nie zrzekł się dziedziczenia, ani też nie otrzymał zachowku w postaci darowizny.

Na skutek podziału majątku dorobkowego A. i E. W. i zniesienia współwłasności A. W. (2) uzyskała na wyłączną własność nieruchomości rolną obejmującą działki (...) o powierzchni 1,01 ha w K., (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym i (...) o łącznej powierzchni 5,11 ha w K., (...) o powierzchni 0,88 ha położonej w Ł., (...) i (...) o łącznej powierzchni 4,27 ha położonych w R., natomiast A. W. (1) prawo użytkowania wieczystego działki gruntu położonej w W. nr (...) o powierzchni 389 m kw. wraz z prawem własności posadowionego na tej działce budynku mieszkalnego.

Pozwana mieszka w W. przy ulicy (...). Nieruchomość ta stanowi jej jedyny majątek. Utrzymuje się z renty, korzysta również z pomocy materialnej (...) w W.. Pomoc ta obejmuje żywność, środki czystości jak również zapomogi pieniężne. Korzysta również z gorących posiłków i zapomóg celowych przyznawanych przez Ośrodek Pomocy (...) w W.. Pozwana pozostaje pod stałą opieką lekarską, kilkakrotnie przebywała w szpitalu.

Ponadto Sąd ustalił, że H. O. w dacie wyrokowania miała 46 lat, jest właścicielką nieruchomości rolnej, której własność przysługiwała jej matce A. W. (2), która przekazała ją córce do jej majątku odrębnego. M. D. od 1 czerwca 2004 r. pobiera stałą rentę rolniczą. Posiadany wspólnie z mężem majątek przekazała dzieciom na podstawie umowy dożywocia.

I. G. w dniu orzekania miała 35 lat, z wykształcenia jest farmaceutką, posiada majątek będący efektem jej pracy oraz pochodzący od rodziców, natomiast J. G. mający 33 lata z wykształcenia jest inżynierem budownictwa. Oboje nie ujawnili informacji o swoim stanie majątkowym.

Dla oszacowania majątku spadkowego, Sąd Okręgowy przyjął opinie sporządzone przez biegłych W. S., która wartość nieruchomości przy ulicy (...) w W. określiła na kwotę 298.867 zł i biegłego J. K.. Zgodnie z jego opinią wartość nieruchomości rolnej wynosi 294.318 zł.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że zasadne jest roszczenie o zachówek M. D., H. O. oraz I. i J. G. jako spadkobierców T. G. uprawnionych do zachowku po E. W. zgodnie z treścią art. 1002 k.c., natomiast powód S. G. w ogóle nie jest osobą uprawnioną do zachowku po teściu, dlatego też jego powództwo w całości zostało oddalone.

Sąd przyjął, że w przypadku dziedziczenia ustawowego H. O., M. D. i A. W. (1) przysługiwałyby udziały w wysokości po 2/8, natomiast J. G. i I. G. po 1/8. Mając na uwadze, że w skład spadku wchodziło gospodarstwo rolne, sąd podkreślił, że w toku postępowania żadna ze spadkobierczyń nie wykazała zaistnienia w stosunku do niej przesłanek z art. 1059 k.c. W ocenie Sądu w sprawie nie zostały wykazane przez T. G. i M. D. przesłanki trwałej niezdolności do pracy. Obie w chwili śmierci ich ojca nie miały ukończonych sześćdziesięciu lat, były jedynie częściowo i to okresowo niezdolne do pracy, zatem nie spełniały warunku dziedziczenia gospodarstwa rolnego. M. D. swoich twierdzeń, że z zawodu jest rolnikiem nie potwierdziła w toku postępowania, podobnie H. O. nie wykazała, że w chwili otwarcia spadku po E. W. stale, bezpośrednio pracowała przy produkcji rolnej. Wobec tego, że i pozwana nie wykazała, by po jej stronie zachodziły przesłanki z art. 1059 k.c., Sąd wskazał, że gospodarstwo rolne podlega dziedziczeniu na zasadach ogólnych stosownie do art. 1063 k.c.

Biorąc pod uwagę wartości przyjęte przez biegłych w ich opiniach Sąd Okręgowy ustalił, że przy dziedziczeniu ustawowym udziały H. O., M. D. i A. W. (1) w spadku po E. W. wyniosłyby po 74.148,13 zł, a J. G. i I. G. po 37.074,06 zł, a zważywszy na treść art. 991 § 1 k.c. należny zachówek wyniosłyby dla H. O. i M. D. wynosi po 34.074,06 zł, natomiast dla J. G. i I. G. po 18.537,03 zł.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że uwzględnienie żądań powodów w całości naruszałoby normy moralne. Jak bowiem wynika z postępowania dowodowego córki E. W. nie interesowały się nim w ciągu ostatnich kilku lat przed śmiercią, nie kontaktowały się z nim, nie odwiedzały go, to pozwana zajmowała się spadkodawcą nawet w chorobie. Zdaniem Sądu Okręgowego nawet odczuwany z pewnością przez powódki żal z powodu rozvodu spadkodawcy z ich matką, a następnie poślubienie przez ojca osoby o piętnaście lat młodszej od siebie, nie dawał im prawa do całkowitego zerwania kontaktów z ojcem. Oceniając roszczenie o zachówek, sąd miał również na uwadze sytuację rodzinną i majątkową stron postępowania. Zdaniem Sądu sytuacja pozwanej jest o wiele gorsza, aniżeli powodów, utrzymuje się ona bowiem jedynie z niewielkiej renty, która nie pozwala jej pokryć wszystkich niezbędnych kosztów własnego utrzymania, co powoduje konieczność korzystania przez nią z pomocy społecznej, a nieruchomości w W. stanowi jej jedyny majątek. Wobec powyższego, Sąd uwzględniając zarzut pozwanej sprzeczności żądania zasądzenia całości należnego zachowku na rzecz powodów, obniżył świadczenie z tytułu zachowku o 25 % w stosunku do każdego z uprawnionych. Dlatego też sąd zasądził na rzecz H. O. i M. D. kwoty po 25.555,55 zł, a na rzecz J. G. i I. G. po 12.453 zł. Jakkolwiek z wyliczeń wynika, że po obniżeniu należnego zachowku na rzecz J. G. i I. G. powinny zostać zasądzone kwoty po 13.902,77 zł, to jednak Sąd związany był żądaniem zgłoszonym ostatecznie przez tych powodów.

Sąd podkreślił, że pozwana by zadośćuczynić obowiązkowi zapłaty na rzecz uprawnionych zachowku w łącznej wysokości 76.000 zł może sprzedać nieruchomości w W., a kwota uzyskana ze sprzedaży wystarczy na zaspokojenie roszczeń powodów oraz na zakup mieszkania zabezpieczającego potrzeby mieszkaniowe pozwanej.

Odnosnie do odsetek od zasądzonych kwot, Sąd uznał, że skoro wysokość zachowku określa się według cen z daty orzekania uzasadniałoby to zasądzenie odsetek od dnia wydania wyroku. Sąd jednak miał na uwadze, że wobec postawy prezentowanej przez pozwaną w toku postępowania – działanie na zwłokę, nie stawianie się na rozprawy, zasądzenie odsetek dopiero od dnia wyrokowania stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie pozwanej, dlatego też odsetki zasądzone zostały od daty wydania ostatniej opinii w sprawie.

Pozwana nie zaproponowała żadnych rozsądnych rat, które spełniałyby swoją funkcję, wobec tego Sąd zaniechał rozłożenia zasądzonych kwot na raty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 11 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz na podstawie paragrafu 15 w zw. z paragrafem 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły powódki H. O. i M. D. oraz pozwana.

Powódki zaskarżyły orzeczenie w części oddalającej powództwo powyżej kwoty 25.555,55 zł. Zarzuciły Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego – art. 5 k.c. oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że zachodzą okoliczności pozwalające na zastosowanie art. 5 k.c. ze względu na zachowanie uprawnionych do zachowku wobec ojca w ciągu ostatnich 15 lat.

W konkluzji apelacji powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie zachowku w kwocie po 34.974,06 zł.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części w zakresie punktu I, II, IV, VI i VII. Zarzuciła nieważność postępowania stosownie do treści art. 379 pkt 5 k.p.c. polegającą na pozbawieniu pozwanej możliwości obrony jej praw poprzez oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków o odroczenie rozprawy w dniu 10 czerwca 2011 r. i w dniu 12 września 2012 r. pomimo zaistnienia przesłanek do odroczenia wynikających z art. 214 § 1 k.p.c., a ponadto pomimo usprawiedliwienia przez pozwaną nieobecności w sposób przewidziany przepisami art. 214 ind. 1 § 1 k.p.c., a także pozbawienie pozwanej prawa głosu przed wydaniem wyroku wbrew dyspozycji art. 224 § 1 k.p.c.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W wypadku, gdyby sąd drugiej instancji nie podzielił zarzutu nieważności, pozwana podniosła zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego:

- art. 217 § 2 k.p.c., art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie rozważenie wszechstronnie całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, wybiórcze uwzględnienie niektórych dowodów, pominięcie innych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, oddalenie wniosków dowodowych strony pozwanej zgłoszonych w dniu 10 czerwca 2011 r. i 12 września 2012 r. czyniąc w ten sposób swe ustalenia w części zupełnie dowolnymi,
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez lakoniczne i niepełne uzasadnienie wyroku, a także brak odniesienia się do zarzutów podnoszonych przez stronę pozwaną, pominięcie w uzasadnieniu przyczyn, dla których Sąd nie uwzględnił niektórych okoliczności, a innym dał wiarę,
- art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez obciążenie pozwanej częściowymi kosztami sądowymi w kwocie 1.000 zł,
- art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanej kosztami zastępstwa procesowego,
- art. 109 § 2 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) przez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego bez uwzględnienia niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika i charakteru sprawy.

Ponadto pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego:

- art. 5 k.c. poprzez uznanie, że wysokość zachowku należy obniżyć jedynie o 25 % w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy ustalonych przez Sąd wynika, że przyznanie stronie powodowej zachowku jest niezgodne z zasadami współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa podmiotowego,
- art. 1007 k.c. poprzez nieuwzględnienie podnoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia,
- art. 481 i 991 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 25 stycznia 2011 r. zamiast od dnia 26 września 2012 r.,
- art. 991 § 1, 992 i 993 k.c. w zw. z art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami poprzez nieprawidłowe ustalenie podstawy obliczenia zachowku tj. wartości spadku, a tym samym wysokości zachowku, tj. ustalenie jej na podstawie operatu szacunkowego z dnia 25 stycznia 2011 r., który zgodnie z art. 156 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami po upływie 12 miesięcy nie może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, a także niezgodnie z utrwaloną linią orzecniczą, zgodnie z którą wartość spadku ustala się według cen z daty orzekania o zachowku.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódek w całości jest niezasadna, natomiast apelacja pozwanej częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Odnośnie do apelacji pozwanej należy stwierdzić, że nie jest zasadny zawarty w apelacji zarzut nieważności postępowania. W orzecznictwie przyjmuje się, że pozbawienie strony możliwości obrony jej praw polega na tym, że z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony (postanowienie SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, Lex nr 19607). Pozwana w apelacji

powołuje się na nie uwzględnienie jej wniosku o odroczenie rozprawy w dniu 10 czerwca 2011 r. mimo istnienia uzasadnionych podstaw do jej odroczenia.

Na rozprawie w dniu 10 czerwca 2011 r. pozwana istotnie nie stawiała się, a jej pełnomocnik wniósł o odroczenie rozprawy wobec tego, że jak wynikało z informacji telefonicznej przekazanej mu przez pozwaną jest ona chora i dysponuje zwolnieniem do końca czerwca wystawionym przez lekarza sądowego. Pozwana nie przedstawiła ani przed, ani też w dniu rozprawy takiego zaświadczenia, dopiero w dniu 30 czerwca 2011 r. do akt sprawy wpłynęło, wystawione w dniu 14 czerwca 2011 r. zaświadczenie od lekarza sądowego. W dniu rozprawy zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie istniała uzasadniona podstawa do uwzględnienia wniosku o odroczenie.

Wskazać również należy, że w wyroku z dnia 10 marca 2011 r. (V CSK 302/10) Sąd Najwyższy stwierdził, że z uwagi na to, że przyczyny uzasadniające odroczenie rozprawy przewidziane w art. 214 § 1 k.p.c. określone zostały restrykcyjnie, ponieważ zaliczono do nich jedynie nieprawidłowość w doręczeniu wezwania oraz nieobecność strony wywołaną nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć, wniosek strony o odroczenie rozprawy, uzasadniony chorobą tej strony, może być uznany za uzasadniony jedynie wtedy, kiedy występuje ona w sprawie bez pełnomocnika, ewentualnie kiedy mają być podjęte czynności z jej udziałem a jednocześnie wykaże w sposób określony w art. 214 § 1 k.p.c., że stan zdrowia uniemożliwił jej stawiennictwo. Nie oznacza to jednak, że stosowne zaświadczenie musi być załączone do wniosku, chociaż jego przedłożenie na tym etapie byłoby pożądane. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w których uzyskanie zaświadczenia z wyprzedzeniem nie będzie możliwe, niemniej zostanie wystawione i przedłożone sądowi w terminie późniejszym.

Jak wynika z akt sprawy na dzień 10 czerwca 2011 r. nie były zaplanowane czynności z udziałem pozwanej, natomiast na terminie rozprawy obecny był jej profesjonalny pełnomocnik.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa strona jest pozbawiona możliwości obrony swych praw, gdy wskutek uchybień procesowych nie może brać udziału w istotnej części postępowania i nie ma możliwości usunięcia skutków tych uchybień na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku. Jeżeli strona na skutek wadliwości procesowych sądu nie mogła uczestniczyć i nie uczestniczyła w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, to zachodzą podstawy, by przyjąć, że strona ta została pozbawiona możliwości obrony swych praw (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 sierpnia 2013 r., sygn. akt I A Ca 247/13). O terminie wyznaczonym na dzień 12 września 2012 r. pozwana została powiadomiona. Na karcie 881 akt sprawy znajduje się bowiem korespondencja adresowana do pozwanej zawierająca zawiadomienie o terminie rozprawy prawidłowo awizowana. Zatem stosownie do treści art. 139 k.p.c. korespondencję taką zwróconą do sądu wobec jej nieodebrania przez pozwaną należało uznać za doręczoną. Ponadto podkreślić należy, że w doktrynie prezentowany jest pogląd, że ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Przyjmuje się przy tym, że o nieważności postępowania z omawianej przyczyny nie można jednak mówić w sytuacji, w której strona na skutek własnego działania z przysługujących jej uprawnień procesowych nie skorzystała. W realiach przedmiotowej sprawy nie byłoby uzasadnione twierdzenie, że to z przyczyn leżących po stronie Sądu pozwana nie brała udziału w rozprawie w dniu 12 września 2012 r.

Nie można zatem przyjąć, że pozwana nie miała możliwości uczestniczenia w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie w sprawie wyroku, a co za tym idzie nie można też przyjąć, że na skutek wadliwości procesowych Sądu Okręgowego pozwana pozbawiona była możliwości zabrania głosu przed wydaniem orzeczenia.

Skuteczny i prowadzący do zmiany zaskarżonego wyroku okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 203 k.p.c. i 316 k.p.c., a co za tym idzie również art. 1007 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy w dniu 21 grudnia 2006 r. umorzył postępowanie w sprawie w zakresie żądania H. O. ponad kwotę 20.500 zł wraz z odsetkami, w zakresie żądania M. D. ponad kwotę 27.333 zł wraz z odsetkami oraz w zakresie żądania S. G., I. G. i J. G. ponad kwoty po 9.111 zł wraz z odsetkami. Postanowienie to poprzedzone było oświadczeniami powodów złożonymi w piśmie z dnia 2 września 2006 r. oraz na rozprawie w dniu 27 października 2006 r. o cofnięciu

ponad te kwoty pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Postanowienie o umorzeniu postępowania jako kończące postępowanie w sprawie podlega zaskarżeniu zażaleniem (art. 394 § 1).

Postanowienie w przedmiocie umorzenia w niniejszej sprawie nie zostało zaskarżone i uprawomocniło się.

Rezygnacja z roszczenia pierwotnie dochodzonego, wyrażona cofnięciem pozwu nie wywołuje - jak stanowi art. 203 § 2 - żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Cofnięcie pozwu niweczy - jak stanowi art. 203 § 2 - wszelkie skutki, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, w tym przerwę biegu przedawnienia poprzednio dochodzonego roszczenia (patrz uchwała SN z dnia 13 kwietnia 1988 r., III CZP 24/88, OSNCP 1989, nr 9, poz. 138). Prawomocne umorzenie postępowania, nie stanowi co *pro veritate* i nie zamyka powodowi drogi do ponownego wytoczenia tego samego powództwa. W wypadku jednakże, gdy powód powtórnie wystąpi z powództwem o to samo roszczenie, sąd oddali nowe powództwo, na tej podstawie, że powód zrzekł się sądowego dochodzenia roszczenia, bez badania oraz ustalenia dalej idących przesłanek rozstrzygających o wygaśnięciu roszczenia. Skoro cofnięcie powództwa i zrzeczenie się roszczenia niweczy skutki jakie pociąga za sobą wytoczenie powództwa co do przerwy biegu terminu przedawnienia, uznać należy, że w zakresie, w jakim powodowie cofnęli pozew ich roszczenie nie podlega ochronie w kontekście art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c.

Wobec powyższego należało dokonać oceny podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powodów co do kwot, o jakie zostało powództwo rozszerzone po wydaniu postanowienia z dnia 21 grudnia 2006 r. o umorzeniu postępowania.

Stosownie do treści art. 1007 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 23 października 2011 r. roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu.

Artykuł 8 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny nadającej art. 1007 § 1 k.c. nowe brzmienie, stanowi, że do roszczeń, o których mowa w art. 1007 ustawy, o której mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy tego artykułu w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Innymi słowy, jeżeli w trakcie biegu poprzednio obowiązującego trzyletniego terminu przedawnienia do wytoczenia powództwa o zachówek, nastąpiła zmiana treści art. 1007 § 1 k.c. od dnia wejścia w życie zmiany do roszczenia tego stosuje się pięcioletni termin przedawnienia.

Powództwo w przedmiotowej sprawie wytoczone zostało w dniu 29 lipca 2002 r. Testament został ogłoszony w sprawie I Ns 465/00 Sądu Rejonowego w Wołominie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po E. W. w dniu 28 stycznia 2000 r. Zatem obowiązujący wówczas trzyletni termin na wniesienie powództwa o zachówek upływał w dniu 28 stycznia 2003 r. Powodowie niewątpliwie wnosząc pozew w dniu 29 lipca 2002 r. uczynili to przed upływem terminu przedawnienia. Umorzenie postępowania postanowieniem z dnia 21 grudnia 2006 r. ponad kwoty w nim wskazane zniweczyło skutki wytoczenia powództwa w zakresie, w jakim powodowie cofnęli pozew i zrzekli się roszczenia. Dlatego też wszystkie następujące później w latach 2008, 2011 i 2012 „precyzowania” powództwa należało potraktować jako nowe roszczenia w sprawie o zachówek podlegające ocenie z punktu widzenia między innymi art. 1007 § 1 k.c. wobec zgłoszonego zarzutu przedawnienia, a zatem należało ustalić, czy roszczenia te zgłoszone zostały w terminie trzech lat od ogłoszenia testamentu. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie może ulegać wątpliwości, że ostatecznie rozszerzone żądania zasądzenia tytułem zachowku od pozwanej na rzecz powodów kwot przewyższających w odniesieniu do H. O. ponad 20.500 zł, M. D. ponad 27.333 zł a w odniesieniu do powodów J. G. i I. G. ponad 9.111 zł, zgłoszone zostały po upływie terminu przedawnienia do wytoczenia powództwa o zachówek. W niniejszej sprawie nie miałyby nawet zastosowania dłuższy – pięcioletni termin przedawnienia, bowiem nowe brzmienie przepisu art. 1007 § 1 k.c. obowiązuje od 23 października 2011 r., a zatem już po upływie trzyletniego terminu przedawnienia.

Wobec powyższego kwoty, jakie mogłyby zostać, tytułem zachowku, zasądzone na rzecz powódki H. O. to 20.500 zł, M. D. – 27.333 zł, I. G. i J. G. – 9.111 zł.

Pozwana w konkluzji swojej apelacji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, jako że roszczenie powodów sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem stosowanie klauzuli nadużycia prawa podmiotowego w odniesieniu do instytucji zachowku nie jest wprawdzie formalnie wyłączone, jednakże powinno mieć charakter jedynie wyjątkowy i obejmować przypadki szczególnie rażące (tak np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., sygn. akt I A Ca 1132/12, Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 maja 2013 r., sygn. akt I A Ca 334/13). W przedmiotowej sprawie wykazane zostało, że naganne zachowanie powodów w stosunku do spadkodawcy E. W. polegało na zerwaniu z nim kontaktów po opuszczeniu przez niego ich matki. Jest to postępowanie nie zasługujące na aprobatę, jednak nie można postrzegać go w kategoriach rażącego powodującego niezasadność roszczenia o zachówek w całości. Należy bowiem pamiętać, że prawa uprawnionego do zachowku, przysługują mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą. Nie bez znaczenia jest też i to, że służą one urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, że nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużycie prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 listopada 2012 r. (I A Ca 580/12 celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych wymienionych w art. 991 § 1 k.c. najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającemu ułomkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadła przy dziedziczeniu ustawowym. **Zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisu o zachowku.**

Sąd orzekający w sprawie o zachówek ma wobec tego możliwość, przy uzasadnionym zastosowaniu art. 5 k.c. zmniejszyć należy powodom zachówek. Sąd Okręgowy dał temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyjmując, że zachowanie powódek wobec spadkodawcy uzasadnia obniżenie należnego zachowku o 25%.

Apelacja pozwanej okazała się zasadna również co do początkowej daty płatności odsetek od zasądzonych kwot tytułem zachowku. Stanowisko orzecznictwa co do daty, od której powinny zostać zasądzone odsetki od przyznanego zachowku nie jest jednolite. Za przyjęciem, że odsetki od zasądzonego zachowku należą się od momentu wezwania zobowiązanego do zapłaty, który jest wcześniejszy od daty wyrokowania opowiada się Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 10 września 1976 r. (III CRN 128/76, Lex nr 2040), z dnia 16 czerwca 2000 r. (IV CKN 58/00, Lex nr 490431), z 10 października 2008 r. (II CNP 35/08, Lex nr 560540), czy z dnia 17 września 2010 r. (II CSK 178/10, Lex 942800).

Pogląd natomiast, że odsetki od zasądzonego zachowku należą się dopiero od daty wyrokowania wyrażony został w uchwale Sądu Najwyższego składu 7 sędziów mającą moc zasady prawnej z dnia 26 marca 1985 r. (III CZP 75/84, Lex nr 3078), w wyrokach z dnia 15 grudnia 1999 r. (I CKN 248/98, Lex 898244), z dnia 10 lutego 2000 r. (II CKN 725/98, Lex 40488), z dnia 25 maja 2005 r. (I CK 765/04, Lex 180835). Tę linię orzecniczą Sądu Najwyższego zaaprobowaly również Sady Apelacyjne w Warszawie w wyroku z dnia 9 września 2009 r. (VI A Ca 286/09, Lex 1120244), w Poznaniu w wyroku z dnia 15 lutego 2012 r. (I A Ca 1121/11, Lex nr 1133334), we Wrocławiu w wyroku z dnia 2 marca 2012 r. (I A Ca 110/12, Lex 1129357). Obecnie dominującym wydaje się pogląd, zgodnie z którym wymagalność roszczenia o zachówek ustalana być powinna na dzień wyrokowania w sprawie. Taki punkt widzenia znajduje oparcie w wyżej przywołanej uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., że wartość spadku dla potrzeb obliczenia zachowku, ustala się według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku. Za takim stanowiskiem przemawia też treść art. 995 k.c., zgodnie z którym wartość przedmiotu darowizny doliczonej do spadku oblicza się według cen z chwili ustalenia zachowku. Odsetki za opóźnienie spełnienia świadczenia należą się więc od dnia ustalenia przez sąd jego wysokości z uwzględnieniem cen z daty orzekania, jako że dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę ustalonej przez sąd kwoty stało się wymagalne. Sąd orzekający w niniejszej sprawie pogląd ten aprobuje, co znalazło wyraz w wyroku zmieniającym początkową datę, od której mają być płatne odsetki od zasądzonych kwot i ustalający ją na datę wyroku Sądu Okręgowego.

Odnośnie do zarzutu naruszenia prawa procesowego w zakresie postępowania dowodowego stwierdzić należy, że nie on zasadny. Po pierwsze wniosek o przeprowadzenie konfrontacji świadków i powódek na okoliczność zachowania się powódek na pogrzebie E. W. nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód musi cechować walor istotności dla rozstrzygnięcia. Zachowanie się powódek na pogrzebie spadkodawcy nie ma istotnego znaczenia, bowiem to

zachowanie się uprawnionych do zachowku wobec spadkodawcy warunkuje ewentualne zastosowanie w sprawie art. 5 k.c.

Wniosek natomiast o dodatkowe przesłuchanie pozwanej na okoliczność dokonanych przez spadkodawcę przysporzeń nie mógł być oceniony jako zasadny. Pozwana przesłuchiwana była w dniu 4 czerwca 2012 r. w charakterze strony w miejscu pobytu ze względu na stan zdrowia i stwierdziła, że nie pamięta jakie przysporzenia spadkodawca uczynił na rzecz dzieci. Mając na uwadze zachowanie pozwanej w toku całego postępowania, częste nieobecności na rozprawach, i nieprzekonujące uzasadnienie wniosku o dodatkowe przesłuchanie pozwanej, należy uznać że dowód ten zmierzał jedynie do przewlekania wydania w sprawie wyroku.

Odnosnie do zarzutu, że wyrok wydany został w oparciu o opinie biegłych, która wobec upływu 12 miesięcy od ich wydania powinny być zaktualizowane stosownie do art. 156 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, stwierdzić należy, że co prawda obowiązek aktualizacji po myśli powyższego przepisu operatu szacunkowego nieruchomości dotyczy nie tylko spraw, w których orzekają organy administracji, ale również dotyczy to postępowania sądowego, obojętny jest bowiem cel, dla którego wycena jest sporządzana, to w sprawie niniejszej opinie sporządzone zostały w kwietniu i czerwcu 2011 r. (w czerwcu 2011 r. biegła S. złożyła opinię ustną na rozprawie). Rozprawa zamknięta została w dniu 12 września 2012 r. Zatem jedynie nieznacznie - 2, 4, miesiące upłynęły od momentu, kiedy opinie biegłych uzyskały status dwunastomiesięcznych. Nie sposób, wobec tego, zgodzić się ze stanowiskiem apelującej, że w tym czasie znacznie spadła wartość nieruchomości i zmniejszył się popyt na nie.

Zupełnie niezasadny okazał się zarzut, że Sąd nie wziął pod uwagę podniesionego w toku postępowania przez pozwaną zarzut potrącenia. Przede wszystkim wbrew przesłankom określonym w art. 498 § 1 k.c. pozwana nie wskazała kwoty 23.876 zł jako swoją wierzytelność w stosunku H. O.. Z zaświadczenia, na które pozwana powołuje się w apelacji wynika, że w latach 2000-2004 nieruchomość stanowiąca własność pozwanej była przedmiotem dzierżawy w zamian za świadczenie emerytalno-rentowe. Nie wynika z niego, by powódka H. O. była dłużnikiem pozwanej.

Nie może odnieść zamierzonego przez apelującą skutku zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut ten może okazać się skuteczny jedynie w sytuacji, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku obarczony jest takimi wadliwościami, że nie jest możliwa instancyjna kontrola orzeczenia. Należy podkreślić, że sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym, ma obowiązek rozpoznać sprawę, będąc związanym oczywiście zakresem zaskarżenia wskazanym w apelacji. Jakkolwiek uzasadnienie zaskarżonego w niniejszej sprawie wyroku istotnie zawiera braki, Sąd nie ustosunkował się do wszystkich podnoszonych przez pozwaną zarzutów, w tym przede wszystkim zarzutu przedawnienia roszczenia, niemniej jednak nie są tego rodzaju uchybienia, które uniemożliwiłyby rozpoznanie sprawy i dokonanie oceny zasadności wyroku Sądu Okręgowego.

Apelacja powódek nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Powódki nie kwestionują wartości spadku ustalonego przez Sąd Okręgowy, stanowiącej podstawę ustalonej wysokości zachowku.

Twierdzą natomiast, że Sąd Okręgowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że zachodzą w sprawie okoliczności uzasadniające obniżenie należnego powódkom zachowku o 25 procent. Wbrew twierdzeniom powódek w sprawie zostało wykazane, że spełnione zostały przesłanki zastosowania art. 5 k.c. Sąd Okręgowy ma rację podnosząc, że nawet nie poinformowanie powódek przez spadkodawcę o zawarciu przez niego drugiego związku małżeńskiego, nie uzasadniało zerwania kontaktów przez powódki z ojcem. Niezasadnie powódki podnoszą w apelacji, że to pozwana postępowała wobec nich w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, ponieważ relacje między powódkami a pozwaną pozostają bez związku z roszczeniem o zachówek i ewentualną zasadnością zastosowania w sprawie art. 5 k.c.

Należy również podkreślić, że spadkodawca ma możliwość rozrządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci zgodnie ze swoją wolą. Tak też uczynił E. W. czyniąc swoją spadkobierczynią swoją drugą żonę. Nie można zatem

zgodzić się z powódkami, że testament ojca czyniący jedyną dziedziczką drugą żonę był wielką nieprawością wobec rodziny.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.